

Zaśmiecone hrabstwo (1)

Napisano dnia: 2021-03-29 14:25:31



ZIEMIA KŁODZKA (inf. wł.). Od kilku dni mamy wiosnę, a wraz z nią widoczki, za które wszyscy powinniśmy się rumienić. Jedni za to, że działają na naszą wspólną szkodę, czyniąc najbliższe otoczenie jednym wielkim śmietniskiem, drudzy, gdyż niekiedy mając wiedzę o tym, kto takich czynów się dopuszcza bądź możliwość zareagowania na te negatywne zachowania po prostu tego nie ujawniają lub dokonują. I w ten sposób ziemia kłodzka, która ma ambicje pozostawać turystyczną krainą i przy tym przyjazną naturze, jawi się jak na obrazkach, które przytaczamy. Będzie ich więcej, bowiem jeden z naszych czytelników, przemierzających rowerem obszar byłego hrabstwa, co rusz "odkrywa" skutki naszej nieodpowiedzialności.

"Od Polanicy do Gorzanowa, przez Starą Łomnicę, praktycznie na całej długości dróg wojewódzkiej i powiatowej, tak na poboczu jak i w rowach pełno śmieci, szklanych i tworzywowych butelek, trochę opon. Gdybym zrobił wszystkie ujęcia, to chyba i sto byłoby za mało - zauważa nasz rowerzysta. - Teraz jest taka pora roku, że wszystkie takie odpady, nie zarośnięte zielenią, tym bardziej jest widać. Ręce opadają, jak się na to patrzy. Za komuny takiego czegoś nie widziałem, a podobno jesteśmy turystycznym hrabstwem kłodzkim.

Niestety edukacja ekologiczna w szkołach to jakaś porażka, bo - tak sędzę - większość tych butelek, toreb z McDonald'sa czy KFC to sprawa ludzi, którzy nie tak dawno kończyli swoją edukację szkolną.

Inna sprawa, to takie większe wysypiska. Tu niestety ustawa śmieciowa jest wskazana do poprawki. Jej autorzy, którzy wymyślili sposób pobierania opłat za wywóz śmieci uzależniony od deklaracji właściciela posesji (ile osób mieszka w gospodarstwie domowym) wykazali się skrajnym brakiem znajomości psychologii. Na całym świecie ludzie kombinują, jak tu uniknąć różnych opłat. Nawet w takich krajach, gdzie prawo jest restrykcyjnie egzekwowane, jak Skandynawia, Niemcy, Austria, Szwajcaria i in. znajdują się ludzie, co będą kombinować, a co dopiero u nas. Moim zdaniem jest jeden prosty sposób na to, żeby od każdego te opłaty były uiszczane, co powinno też zwiększyć tzw. kasę śmieciową w gminie, a jej mieszkańcom zmniejszyć opłatę. Otóż każdy człowiek, po narodzinach, jest producentem śmieci. Przecież pampersów czy wszelkiego rodzaju opakowań po rzeczach potrzebnych dla wychowania dziecka rodzice nie zjadają. Ponieważ każdy z chwilą narodzin otrzymuje nr pesel, to powinien on być podstawą bazy, dzięki której należy kontrolować opłaty za wywóz odpadów. Rodzice jedynie musieliby zdeklarować gminie, gdzie będzie ta opłata odprowadzana. Przy rozliczaniu PIT-ów urząd skarbowy mógłby łatwo wyłapać brak takiej opłaty".

Przytaczamy przemyślenia naszego korespondenta, które może zachęcą do rozważań nie tylko czytelników. A póki co, oglądajmy i rumieńmy się za innych i - być może - za siebie.

Opr. (bwb)

POLANICA-ZDRÓJ - STARKÓWEK



STARKÓWEK - STARA ŁOMNICA





STARA ŁOMNICA- GORZANÓW



KŁODZKO - REJON UL. SIERPOWEJ



KŁODZKO - ULICA WYSPIAŃSKIEGO 44 - 46

